

Gazociąg Północny (Nord Stream)

Ryzyko wynikające z obecnej koncepcji projektu • Jakie, dlaczego? I - jak temu zaradzić?...

Gazociąg Północny (Nord Stream)

Ryzyko wynikające z obecnej koncepcji projektu. Jakie, dlaczego? I - jak temu zaradzić? ...
(szkic refleksji - sous toute réserve) Antoni Wysocki

Mówi się że: Przysłowia są mądrością narodów.
Raczej tak, tylko że łatwo się je przytacza ale trudniej - stosuje ...

Na mój użytek, skorzystam z dwóch - i tak się jakoś składa, że z - chińskich:

Starsze mówi - "Rzeczy nie zrobione w ich czasie - Czas nie szanuje",
młodsze stwierdza - "Nawet najdłuższy marsz zaczyna się zawsze od - Pierwszego kroku".

Pozwólcie Państwo, że to "młodsze" uzupełnię spostrzeżeniem, że na Kuli Ziemskiej nawet najdłuższy marsz trafia, po drodze, na - punkt wyjściowy ... i - nie tak ważnym jest jak długo ten marsz trwał ale - czy się z niego coś nowego przyniesie ...

Otóż hasło rzucone przez pana Kazimierza Marcinkiewicza w Rzeczpospolitej (Jeden za wszystkich, wszyscy za jednego - luty 2006) było dla mnie punktem wyjściowym, a teraz, wracam do niego z rezultatami refleksji uczynionych - "po drodze".

I tak - projektowanie / układanie gazociągów zawsze zależało od sytuacji geo-politycznej.

Naogół się je układało, i dalej się to robi, na terenach swoich wpływów.

Jednak, ostatnio, korzystając z osiągnięć postępu technicznego - zaczęto je układać na dnie wód międzynarodowych.

Ta forma postępu nie budziłaby większych zastrzeżeń gdyby nie fakt że, powstałe w międzyczasie zagrożenia terrorystyczne - indywidualno / grupowe - przerodził się w także, ale - mocarstwowe.

Czyli, można powiedzieć, że - "stopień zagrożenia wynikający z takiej sytuacji wzrasta wykładniczo w stosunku do średnicy rurociągu i szczególnie - jego wydatku".

Ten fakt staje się nierozwiązalnym problemem połączeń jedno-nitkowych prowadzonych przez wody międzynarodowe i wszelkie zapewnienia militarnego zabezpieczenia stają się prosto sennym marzeniem a nawet gorzej - "kawaleryjskim wyzwaniem".

Czy, w przypadku obecnej formy projektu Nord Streamu, ktoś się zastanawiał nad następstwami niewykluczonego "przerwania takiej nitki" - dla życia społeczno / gospodarczego Wspólnoty Europejskiej? I to głównie ze względu na czas potrzebny na powtórne uruchomienie przerwanych dostaw - nie mówiąc już o kosztach ...

To ryzyko nagłego przerwania dostawy takiej ilości gazu ziemnego jest jedną stroną medalu, druga jego stroną - jest niepokój Wspólnoty Europejskiej dotyczący kontroli wydobycia i przesyłu gazu ziemnego pochodzenia rosyjskiego.

Chociaż jest on, jak dotychczas, najtańszy i najpewniejszy na rynku - to właśnie te dwie zalety irytują coraz bardziej i wyraźniej - konkurencję.

Gazociąg Północny (Nord Stream)

Ryzyko wynikające z obecnej koncepcji projektu • Jakie, dlaczego? I - jak temu zaradzić?...

Czy istnieje więc jakaś praktyczniejsza alternatywa dla obecnie opracowywanej wersji nitki rurociągu Nord Streamu?

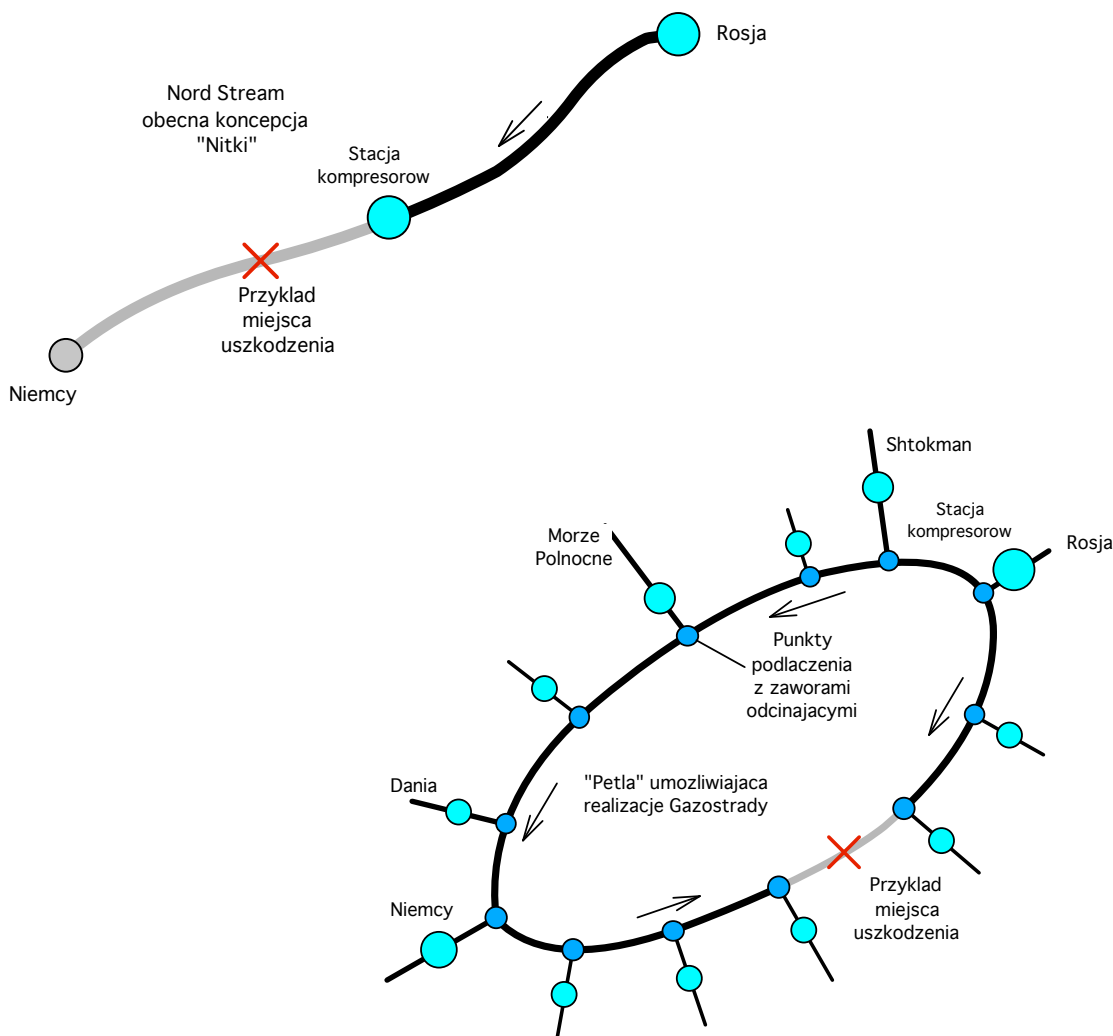
Moim zdaniem - tak, ale wymaga ona więcej wyobraźni i współpracy wszystkich zainteresowanych.

Otóż pomysł alternatywy (którą nazwałem Słowiańską) opiera się na dwóch podstawowych elementach:

Na zastąpieniu "nitki" - "pętlą" oraz: jej **własność i zarządzanie** - oddane w ręce **Konsorcjum należącego do Rządów Nadbrzeżnych Bałtyckich Państw**.

Czyli cytowana przez pana Kazimierza Marcinkiewicza zasada Trzech Muszkieterów rozciągnęłaby się na 8-10 różno-języcznych współ-właścicieli.

Zacznijmy od pierwszego elementu: na czym polega przewaga "pętli" nad "nitką"?



Otóż najistotniejszą przewagą jest zwiększenie bezpieczeństwa ciągłości dostaw gazu ziemnego. Przerwanie pętli zwolniłoby przepływ gazu ale by go nie przerwało tak jak się to dzieje w wypadku przerwania nitki.

Gazociąg Północny (Nord Stream)

Ryzyko wynikające z obecnej koncepcji projektu • Jakie, dlaczego? I - jak temu zaradzić?...

A na czym polega przewaga przynależności i zarządzania operacji pętli należącej do Konsorcjum - nad własnością i operacją Rosyjsko-Niemiecką należącej do nich nitki?

Otóż stworzenie Konsorcjum pozwoliłoby na uruchomienie czegoś prawdopodobnie unikalnego - bałtyckiego węzła Hybrydowej Dystrybucji i Transferu gazu ziemnego.

Równoczesne zastosowanie tych obydwóch podstawowych elementów umożliwiłoby rozszerzenie pętli i przeprowadzenie jej przez obszary wód terytorialnych współ-właścicieli, a możliwość łatwego i szybkiego podnoszenia rur ponad powierzchnię wody dla inspekcji i ewentualnych napraw (dzięki podwieszeniu ich na zakotwiczonych pływakach) zredukowałoby do minimum zarzucaną uciążliwość środowiskową.

Obecnie proponowana stacja kompresorów umieszczona w połowie nitki zostałaby zastąpiona pompowniami odbiorców (zbudowanymi na ich brzegach, mniejszymi i lepiej dobranymi do ich potrzeb).

Tak zaprojektowana pętla pozwoliłaby nie tylko na prostą dystrybucję gazu ale także na jego transfer z przyszłego pola Shtokman na południe przez Finlandię i z Morza Norweskiego na wschód przez Norwegię i Szwecję, nie mówiąc już o tym - z głębi Rosji - na południowy zachód.

Zamówione dostawy LNG mogłyby być włączane do pętli od zachodniej strony Norwegii jak i Danii a także, w przyszłości, z Rosji - oraz - odbierane w dowolnym punkcie podłączenia - bez potrzeby budowania dodatkowych terminali.

Jednym słowem - tak zaprojektowana Bałtycka Gazostrada pozwoliłaby na uniezależnienie się dystrybucji gazu ziemnego od jego źródeł zaopatrzenia jak i stworzenie korzystniejszej kontroli jego kosztu.

Celem tego streszczenia jest przedstawienie zarysu szczególnych aspektów tego gigantycznego projektu które, wygląda na to że, nie były dotychczas wzięte pod uwagę.

Ponieważ potrzeba dostarczenia do środka Europy ogromnej ilości dodatkowego gazu jest oczywistą - otwartym pytaniem pozostaje to - jak do tego podejść - żeby zainicjować zrozumienie wspólnych dalekosiężnych korzyści takiej wizji. Zrozumienia niezbędnego do stworzenia harmonii w jej wspólnej realizacji.

Pozwólcie Państwo postawić sobie pytanie, czy ta wizja praktycznego rozwiązania tej kwestii nie jest przypadkiem jednym z elementów przyspieszenia harmonijnego rozwoju Wspólnoty Europejskiej?

Czy dotychczasowy, nie bardzo zrozumiały ale, kategoryczny sprzeciw Polski nie jest przypadkiem - intuicyjnym odruchem obrony przed skutkami nie wystarczająco dopracowanego projektu oraz dotychczasowego braku pomysłu rozsądnej alternatywy?

Czy przez to nie jesteśmy świadkami zaskakującej sytuacji - obrony interesów - przede wszystkim Niemiec, przed taką "wpadką", a przez to i Wspólnoty Europejskiej - przez tak zwaną z przekąsem - niezrozumiałe upartą Polskę?

A tak - mimochodem - zaniechanie przerzucenia taakiej rury przez tereny Polski można przypisać chyba tylko wstawiennictwu Naszej Czestochowskiej Orędowniczki - jak zwykle przedkładającej wspólne dobro nad prywatnymi korzyściami.

Gazociąg Północny (Nord Stream)

Ryzyko wynikające z obecnej koncepcji projektu • Jakie, dlaczego? I - jak temu zaradzić?...

Czy przypadkiem to streszczenie takiej wizji całości nie okaże się być iskierką potrzebną do odpalenia przysłowiowej beczki - ale tym razem nie prochu lecz - p o m y s ł o w o ś c i.

Zaczynając od pomysłowości polskiej i być może słowiańskiej - żeby pokazać Zachodowi że Słowianie nie tylko mają gaz ziemny ale potrafią się nim rozsądnie - tak podzielić jak i go dostarczyć w sposób budzący wzajemne zaufanie?

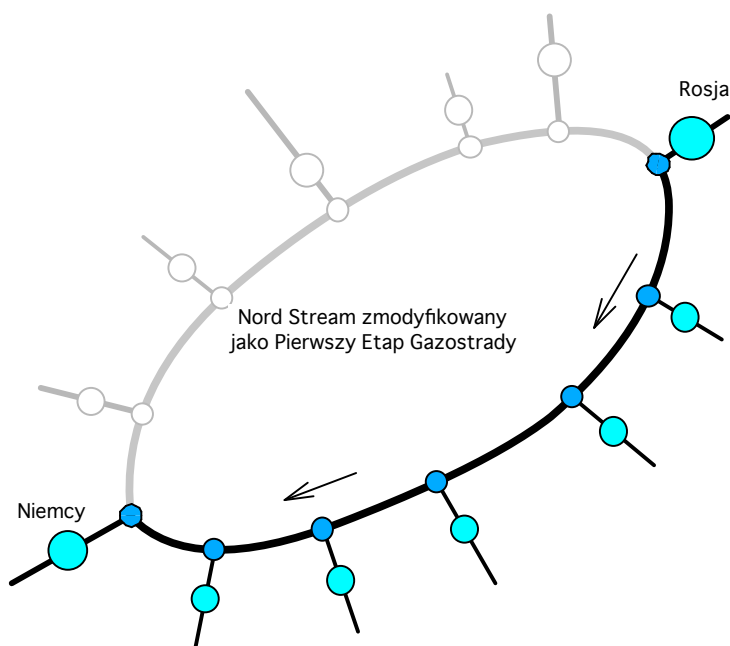
Pozostaje pytanie - co robić?

Wygląda na to że czas nagli. Struktura projektowo-wykonawcza Nord-Stream już działa, wystarczy, na początek, poproszenie ich o wstępne techniczne dopracowanie tej wizji dla celów informacyjno-dyskusyjnych.

Równocześnie należałoby zorganizować grupę złożoną z przedstawicieli rządów Nad-Bałtyckich Kraji także w celu informacyjno-dyskusyjnym ale od strony założeń prawnych.

Nie jest wykluczonym że czas poświęcony na te przygotowania zostanie odzyskany przez skrócenie czasu wykonawstwa (łatwiejszego niż obecnie).

W ten sposób, pierwotny program Nord Streamu mógłby się przemienić w pierwszy etap przyszłej Gazostrady.



Ze względu na zastosowanie rur o mniejszej średnicy, początkowy wydatek gazu byłby mniejszy niż docelowo przewidywany, mogłoby to być częściowo zrównoważone dzięki magazynom gazu budowanych w Niemczech.

Gdyby tak się stało (pro publico bono) to - opublikowanie tych refleksji w Rzeczypospolitej potwierdziłoby słuszność tych dwóch przysłów zacytowanych na wstępie.

P.S. - próba przedstawienia tej wizji w formie pytań i odpowiedzi (7 stron) opracowana wcześniej - znajduje się pod adresem: <http://www.cire.pl/pliki/2/Gazostrada.pdf>

Gazociąg Północny (Nord Stream)

Ryzyko wynikające z obecnej koncepcji projektu • Jakże, dlaczego? I - jak temu zaradzić?...

Na zakończenie

Jak już wyżej wspominałem, realizacja Bałtyckiej Gazostrady pozwoliłaby na wyeliminowanie potrzeby budowania terminala LNG na polskim Wybrzeżu.

Fundusze na to przeznaczone mogłyby być przekazane na, dużo korzystniejszy, polski udział w budowie Bałtyckiej Gazostrady.

To samo dotyczy Rosji.

Lokalizacja proponowanej wytwórni LNG w rosyjskim północno-wschodnim zaułku Bałtyku może się okazać mniej korzystna niż zlokalizowana na zachodzie Norwegii albo na północ od Finlandji (chodzi głównie o dostawy LNG dla Stanów Zjednoczonych).

Realizacja Bałtyckiej Gazostrady a zarazem Wspólnoty jej Właścicieli może otworzyć nowy etap w historii Bałtyku.

Niskie jego zasolenie wynika z dodatniego splotu słodkich wód.

Jeżeli się odpowiednio "przeorganizuje" przesmyk w kierunku Atlantyku żeby uniemożliwić powrót słonej wody - Bałtyk, po jakimś czasie, może stać się - jeziorem ...

Antoni Wysocki